

Wiesław Śladkowski

Gospodarstwo kolonistów niemieckich w południowowschodniej części Królestwa Polskiego (1815-1864)

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 18, 117-148

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesław ŚLADKOWSKI

**Gospodarstwo kolonistów niemieckich w południowo-wschodniej części
Królestwa Polskiego (1815—1864)***

**Хозяство немецких колонистов в юго—восточной части
Польского Королевства (1815—1864)**

**Économie des colons allemands dans la partie sud-est du Royaume
de Pologne (1815—1864)**

Podstawowe przyczyny napływu kolonistów niemieckich na ziemie polskie w XVIII i pierwszej połowie XIX w. tkwiły w stosunkach gospodarczo-społecznych. Próby psychologicznego uzasadnienia tych migracji, polegające na odwoływaniu się do specyficznych cech chłopca niemieckiego, jak np. jego rzekomo naturalny instynkt wędrówki i ekspan-

* Pod względem administracyjnym określony w ten sposób obszar wchodził początkowo w skład województw podlaskiego i lubelskiego. W 1837 r. zostały one przemianowane na gubernie. W 1844 r. gubernie lubelska i podlaska zostały połączone w jedną gubernię lubelską. Stan taki trwał do końca omawianego okresu. Granice tych różnie nazywających się jednostek administracyjnych obejmowały jednak zasadniczo stale jeden i ten sam obszar. Zwykle utożsamia się go z Lubelszczyzną czy Lubelskiem. Nie zawsze jednak jest to słuszne. Wprawdzie niewątpliwie istnieje uzasadniony motywami historycznymi i geograficznymi, wyraźnie wyodrębniający się obszar czy też region gospodarczy kraju, znany pod tą nazwą, sprawa jego granic zwłaszcza w odniesieniu do przeszłości jest jednak dyskusyjna. Nie można ich bowiem utożsamiać z dzisiejszymi granicami województwa lubelskiego, jak również wyodrębniać w oparciu o to kryterium pewnych terytoriów z dziesiętnastowiecznych jednostek administracyjnych. Z drugiej strony wyraźne stwierdzenie, że Lubelszczyzna z lat 1815—1864 to całe województwo lubelskie i podlaskie (mające w składzie powiaty należące raczej do Podlasia: węgrowski, sokołowski, konstantynowski, siedlecki) byłoby także mocno ryzykowne. Dlatego też lepiej używać określenia szerszego, zgodnego z położeniem geograficzno-politycznym tych ziem, stanowiących bezsprzecznie południowo-wschodnią część Kongresówki.

sji, nie mają charakteru obiektywnego i naukowego.¹ Kolonizacja z jednej strony była następstwem sytuacji istniejącej w rolnictwie niemieckim, a zwłaszcza pruskim w XVII—XVIII w., kiedy to wskutek koncentracji ziemi przez wielkich właścicieli i procesów rozwarstwieniowych wśród włościan², utworzyła się grupa ludności biedniejszej, skłonnej do wędrówek z przyczyn materialnych. Procesy te uległy nasileniu w w. XIX, wskutek pruskiej reformy uwłaszczeniowej, sankcjonującej akumulację pierwotną w rolnictwie i w myśl interesów obszarników, wyzuwającej z gruntu tysiące rodzin chłopskich.³ Część z nich kierowała się na wschód, gdyż na terenach polskich istniały sprzyjające warunki do osiedlenia się. Ziemia była tu tania, a obcy element osadniczy poszukiwany zarówno przez rząd jak i pojedynczych obywateli ziemskich. Zwłaszcza po roku 1815, władze Królestwa Polskiego poprzez planową akcję osadniczą dążyły do zasiedlenia pustek w dobrach rządowych, zniszczonych działaniami wojennymi i przemarszami wielkich armii w latach 1806—1815.⁴ Natomiast właściciele ziemscy chętnie lokowali kolonistów bądź w miejsce uprzednio wyrugowanych chłopów, bądź też na obszarach dotąd nieuprawnych, pragnąc dzięki laudemiom i wyższym czynszom podnieść swoje dochody.⁵ Dodatkową przyczyną

¹ Por. np. E. H. Busch: *Beiträge zur Geschichte und Statistik des Kirchen — und Schulwesens der Evangelisch — Augsburgen Gemeinden im Königreich Polen*, St. Petersburg u. Leipzig 1867, s. 60; K. Lück: *Deutsche Aufbaukräfte in der Entwicklung Polens*, Plauen 1934, s. 426; z historyków polskich K. Zimmermann: *Fryderyk Wielki i jego kolonizacja rolna na ziemiach polskich*, t. I, Poznań 1915, s. 124; H. Lepucki: *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772—1790*, Lwów 1938, s. 152.

² G. Franz: *Der Dreissigjährige Krieg und das deutsche Volk. Untersuchungen zur Bevölkerungs- und Agrargeschichte*, Jena 1940, ss. 111—118; H. u. G. Mortensen: *Über die Entstehung des ostdeutschen Grossgrundbesitzes*, „Nachrichten der Akademie der Wissenschaften in Göttingen”, nr 1, 1955, ss. 21—35; R. Berthold: *Einige Bemerkungen über den Entwicklungsstand des bäuerlichen Ackerbaus vor den Agrarreform des 19. Jahrhunderts [w:] Beiträge zur deutschen Wirtschafts- und Sozialgeschichte des 18. und 19. Jahrhunderts*, Berlin, 1962, ss. 85—87.

³ G. F. Knapp: *Die Bauernbefreiung und der Ursprung der Landarbeiter in den älteren Teilen Preussens*, Leipzig 1927, ss. 126, 161, 275, 285, 236 i in.

⁴ W. Grabski: *Historia Towarzystwa Rolniczego*, t. I, Warszawa 1904, s. 445; C. Strzeszewski: *Kryzys rolniczy na ziemiach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807—1830*, Lublin 1934, s. 99. Historiografia niemiecka w sposób tendencyjny akcentowała inicjatywę władz polskich widząc w niej najważniejszą, czy nawet jedyną przesłankę rozwoju kolonizacji Por. A. Eichler: *Das Deutschtum in Kongresspolen*, Stuttgart 1921, s. 56 i in. K. Lück: *Die deutschen Siedlungen im Cholmer und Lubliner Lande*, Leipzig 1933, ss. 30—31 i 49; R. Köttschke u. W. Ebert: *Geschichte der ostdeutschen Kolonisation*, Leipzig 1941, ss. 151—152.

⁵ Grabski: *op. cit.*, t. I, s. 85; S. Kieniewicz: *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953, s. 14; J. Leskiewiczowa: *Dobra osieckie w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej XVI—XIX w.*, Wrocław 1957,

wpływającą korzystnie na rozwój kolonizacji był przychylny stosunek, jaki tradycyjnie okazywały imigrantom niemieckim polskie władze administracyjne.⁶ Przybysze byli z reguły zwalniani od opłat celnych, paszportowych, służby wojskowej, mieli zagwarantowany kilkuletni okres wolnizny. Dopiero w latach 30—40 XIX w., w okresie dużego napływu kolonistów do dóbr prywatnych, przepisy te uległy pewnemu zastrzeżeniu. Nowe postanowienia dążyły do przekształcenia, żywiołowej, swobodnej migracji w zorganizowaną, opartą na uprzednim werbunku akcją osadniczą, odpowiadającą miejscowym możliwościom i interesom.⁷

Początkowo osadnicy niemieccy najchętniej lokowali się na terenach zachodnich, przygranicznych z czasem zaczęli także napływać w głąb kraju. Na omawianych terenach przed r. 1815 kolonii niemieckich było niewiele. Jedno większe ich skupisko istniało w powiecie zamojskim, zwłaszcza w dobrach Ordynacji Zamojskiej. Powstały one pod koniec XVIII w. w ramach kolonizacji józefińskiej.⁸ Drugi punkt osadniczy

s. 177; M. Zychowski: *Osadnictwo rolnicze kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim w latach trzydziestych — sześćdziesiątych XIX w.* „Kwartalnik Historyczny”, 1957, z. 3, s. 50. Relacjonuje o tym także wyraźnie raport Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z 1838 r. „W latach ostatnich więcej niż kiedykolwiek obudziła się chęć w właścicielach ziemi sprowadzania z zagranicy kolonistów i osiedlania tych na swoich własnościach. Wypadek ten przypisać należy dokładnej znajomości własnego interesu, jaki wypływa z dobrze urządzonych gospodarstw i wykorzystania obszernych, dotychczas odłogiem leżących lub lasem zarosłych gruntów”. AGAD, KRSWiD 6985, k. 497—7v.

⁶ Zimmermann: *op. cit.*, t. I, s. 160 i n.; A. Müller: *Vom Deutschtum Kongresspolens und seiner Herkunft*, „Deutsche Blätter in Polen”, 1929, H. 5/6, s. 292; A. Pytlak: *Die deutschen Kolonisationsbestrebungen auf den Staatsdomänen im Königreiche Polen vom 1793—1864*, Leipzig 1917, s. 20 i n. Patrz także teksty dekretów: Fryderyka Augusta z 20 III 1809, Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, t. III, ss. 455—58 i z 29 I 1812; *ibid.*, t. IV, ss. 155—158 oraz Namiestnika Królestwa Polskiego: z 25 III 1816, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (WAPL), Komisja Województwa Lubelskiego (KWL), 580, k. 21—22 (kopia), oraz z 3 V 1817, WAPL, Naczelnik Powiatu Łukowskiego, 211, k. 5—8 (kopia). Dekret ten został wydrukowany także w języku niemieckim jako specjalne *publicandum* (reprodukcja u Lückka: *Die deutschen Siedlungen* [...], ss. 30 i n.) i rozpowszechniany w Niemczech. Zamieściła go także prasa niemiecka, np. berlińska „Vossische Zeitung” już w nr 74 z 21 VI 1817 r. (na pierwszej stronie i dużą czcionką).

⁷ Patrz reskrypt KRSWiD z 24 VII/5 VIII 1835, WAPL, KWL, 581, ss. 33—34v. oraz pismo KRSWiD z 17/29 XI 1837, WAPL, Naczelnik pow. Łukowskiego 211, k. 15—18, por. także „Dziennik Urzędowy Gubernii Podlaskiej”, nr 36 (dodatek 3) z 1/13 IX 1837 i nr 45 z 28 X/9 XI 1839.

⁸ R. F. Kaindl: *Geschichte der Deutschen in den Karpathenländern*, t. III, Gotha 1911, s. 74 i n.; A. Karasek — Langer: *Josefinische Privatansiedlungen im alten Zamoscer Kreise*, „Deutsche Monatshefte in Polen”, Jg. 2 (12) 1936, H. 7, ss. 262 i n.; Lepucki: *op. cit.*, s. 127; R. Orłowski: *Kolonieści — rolnicy niemieccy w Ordynacji Zamojskiej w końcu XVIII w.*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio F, vol. XII (1957), 6, Lublin 1960, s. 160 i n.

stanowiło kilka kolonii założonych w tym samym czasie na terenie dóbr żelechowskich, leżących w powiecie garwolińskim.⁹ Trzeci zaczął się powoli kształtować na terenie Ziemi Chełmskiej.¹⁰ W sumie przed r. 1815, w ówczesnych departamentach: lubelskim i podlaskim istniało ok. 10 samodzielnych kolonii niemieckich i 8 mieszanych. Po r. 1815 rozwój osadnictwa obcego był tu także zrazu wolny. O ile w Ordynacji osadnictwo to miało charakter wtórny (Tochtersiedlung), to na terenie Ziemi Chełmskiej wzrastało głównie dzięki napływowi ludzi z Prus.¹¹ Powstało także kilka nowych kolonii w okolicach Parczewa, w dobrach Seweryna Biernackiego.¹² Większa liczba kolonistów napłynęła dopiero w latach 30—40 XIX w., lokując się na terenie dóbr rządowych i prywatnych w obwodach łukowskim i siedleckim guberni podlaskiej.¹³ W innych rejonach, zwłaszcza w powiecie chełmskim a także lubartowskim i lubelskim żywszy rozwój osadnictwa niemieckiego nastąpił dopiero po 1860 r.¹⁴ W sumie przy końcu omawianego okresu znajdowało się w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego już prawie 100 kolonii niemieckich. Jej ogólny wzrost na tych terenach przedstawia poniższe zestawienie.¹⁵

⁹ Lück: *Die deutschen Siedlungen* [...], ss. 50—51; Opis historyczno-statystyczny województwa podlaskiego z 1823 r., WAPL; Komisja Województwa Podlaskiego (KWP) 42, k. 189.

¹⁰ Lück: *op. cit.*, ss. 49—52.

¹¹ *Ibid.*, s. 52; L. Bieńkowski: *Przemiany struktury agrarnej wsi od XIII do połowy XX w. Studium szczegółowe na przykładzie „Państwa Żdzańskiego” i wsi Zagroda powiatu krasnostawskiego*, Lublin 1959, s. 78; Koloniści z Syczyna do Rządu Gubernialnego Lubelskiego (RGL), 18/30 III 1844, Archiwum Państw. w Radomiu, KWL 6a, bez pag.

¹² S. Biernacki: *Słowo o przedmiocie zawierania układów wieczysto czynszowych*, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego”, t. IX, 1846, ss. 163—181; Lück: *op. cit.*, s. 52.

¹³ W obwodzie łukowskim koloniści niemieccy występowali w dobrach osieckich — Leskiewiczowa: *op. cit.*, s. 152 — oraz w innych majątkach rządowych i prywatnych, patrz raport wójta gminy Wola Rębowska. 5 XI 1862, WAPL, Naczel. pow. Łukowsk. 524, bez pag., oraz raport wójta gminy Maciejowice, 28 XI 1862, *ibid.* Por. także J. Tomczyk: *Ludność Łukowa i powiatu łukowskiego w powstaniu styczniowym*, [w:] *Z przeszłości Ziemi Łukowskiej*, Lublin 1959, s. 90. Natomiast w obwodzie siedleckim koloniści osiedlili się na terenie dóbr Kołodziej (pow. węgrowski) — Busch: *op. cit.*, ss. 86, 90; Lista rozkładu składki kościelnej na wyznawców ewangelickich filiału Sadoles na rok 1847/8, WAPL, RGL, Administr., 329, k. 27—36.

¹⁴ Lück: *op. cit.*, s. 53 i n.

¹⁵ Liczby dla województwa podlaskiego z 1829 r. zostały zaczerpnięte z WAPL, KWP 43, k. 45. Dla województwa lubelskiego (z 1827) podaje je Rodecki: *Obraz geograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1830, tablica 30. Dane dla 1847 r. pochodzą z AGAD, KRSWi D. 7000, bez pag. Dla roku 1863 można podać tylko dane szacunkowe. Wprawdzie wymienione wyżej akta z KRSWi i D podają dla tego roku dokładne cyfry: 477 osad i 2508 kolonistów, są one jednak

Rok	Liczba osad	Liczba kolonistów
1827	348	—
1847	899	4 970
1863	ok. 1 100	ok. 6 000

W skali całego Królestwa stanowiła ona początkowo nikły odsetek, w 1827 r. wynosił on 3,6⁰/₀, w dwadzieścia lat później (w 1847 r.) wskaźnik ten wzrósł jednak bardzo poważnie i osiągnął przeszło 10⁰/₀.¹⁶

I — WARUNKI OSIADANIA, PRZYWILEJE I OBOWIĄZKI KOLONISTÓW

Kolonisci w wypadku sprowadzenia ich przez właścicieli dóbr osiadali od razu na wyznaczonych im miejscach. Gdy przybywali sami, wtedy na własną rękę lub też przez pośredników szukali najlepszych dla siebie warunków. Często gdy konieczność zmuszała ich do szybszego osiedlenia się, nie zaprzestawali poszukiwań i gdy znaleźli bardziej dla siebie odpowiadające miejsca, szybko się tam przenieśli. Byli elementem bardzo płynnym, ruchliwym, nie przywiązującym się do jednego miejsca. W latach czterdziestych do Administracji Ordynacji Zamojskiej np. wielokrotnie napływały oferty od kolonistów z dalszych lub bliższych okolic: radomskiego¹⁷, krasnostawskiego¹⁸, którzy chcieli się tu osiedlić. Do dóbr rządowych Czulczyce przenieśli się z pobliskiego Syczyna, nie znalazłszy tam odpowiednich dla siebie warunków.¹⁹ Przed osiedleniem się kolonisci niekiedy zgłaszali własne propozycje i życzenia²⁰, najczęściej jednak zaznajamiali się tylko z warunkami wysuwanymi przez właściciela. Po przyjęciu ich obydwie strony, przed lub niekiedy dopiero po zajęciu przez kolonistów wyznaczonych im gruntów spisywały odpowiedni kontrakt. Niekiedy umowę zawierano jedynie ustnie. W kontrakcie lub umowie określano ściśle prawa, a zwłaszcza obowiązki kolonistów. Najwięcej takich kontraktów zachowało się w aktach Ordynacji Zamojskiej. Najstarszymi z nich są dwie umowy z 14 IX 1784 i 1 V 1785 r., na podstawie których — zwłaszcza drugiej — osadzono w dobrach Ordynacji 100 rodzin kolonistów. Określały one w pierwszym

poważnie zaniżone, gdyż w statystyce tej zostali pominięci kolonisci z powiatu siedleckiego, a częściowo i łukowskiego. Liczby szacunkowe zostały podane w oparciu o bardziej pełne statystyki wyznaniowe, oczywiście po pewnych przeliczeniach i ustaleniach liczby ludności protestanckiej wiejskiej (kolonistów). Statystyki te znajdują się w WAPL, RGL, tajne 92—106.

¹⁶ Obliczone na podstawie danych Rodeckiego: *op. cit.*, tablica III i Zychowskiego: *op. cit.*, ss. 54—55.

¹⁷ WAPL, Archiwum Ordynacji Zamojskiej (AOZ) 4732, k. 48—51.

¹⁸ *Ibid.*, k. 59.

¹⁹ Kolonisci do RGL, 18/30 III 1844, Archiwum Państw. w Radomiu, KWL 6a, bez pag.

²⁰ Orłowski: *op. cit.*, ss. 162—168.

rzędzie wielkość i rodzaj otrzymanej ziemi. W myśl ich każda rodzina dostała po 30 korcy gruntu do wysiewu (23 morgi 39 prętów), I, II lub III klasy, płacąc w zależności od tego określony czynsz roczny. Ziemię oddawała Ordynacja kolonistom w dzierżawę wieczystą, poszczególnych osad nie wolno było jednak dzielić. Po śmierci właściciela grunt dziedziczyli sukcesorzy w prostej linii. Po okresie 15 lat posiadania osada mogła być przez kolonistę sprzedana lecz za wiadomością i zgodą dworu, przy czym nabywcą jej mógł być tylko Niemiec. Chcąc utrzymać stosunki majątkowe wśród kolonistów w niezmienionym stanie, kontrakt nie pozwalał na łączenie dwóch gospodarstw w jednym ręku. W wypadku lenistwa i złego rządzenia się lub zaległości w czynszu przez okres dwuletni, kolonista mógł być z gruntu usunięty. Decyzję o usunięciu zatwierdzał jednak cyrkuł, co dla osadników, w okresie gdy tereny te wchodziły w skład monarchii habsburskiej było momentem bardzo korzystnym. Według kontraktu każda rodzina otrzymywała dom i zabudowania gospodarcze, które przy pomocy kolonistów miała wystawić Ordynacja, oraz inwentarz żywy i martwy: parę koni i wołów, 2 krowy i jedną świnie wóz, pług, bronę i rydel. Należność za inwentarz mieli koloniści uiszczyć po upływie 6 lat, 6 rocznymi ratami. Przez okres pierwszych 3 lat byli zwolnieni od czynszu i innych podatków, ponadto w pierwszym roku pobytu otrzymali wolne mieszkanie oraz zapomogi pieniężne i żywnościowe, a także prawo do serwitutu leśnego. Z ciężarów i obowiązków, obok czynszu, kontrakt przewidywał obowiązkową 12 lub 8 dniową w roku pańszczyznę na rzecz dworu w czasie żniw, za wynagrodzeniem po 10 gr za dzień, oraz podporządkowanie się przepisom propinacyjnym.

Bardzo korzystny dla kolonistów charakter tych umów uwidocznili w większym stopniu protekcyjną politykę administracji józefińskiej wobec osadników niemieckich w Galicji, były one bowiem wzorowane na kontraktach obowiązujących w dobrach rządowych²¹, niż inicjatywę i rzeczywiste chęci Ordynata. Toteż w w. XIX kontrakty²² zawierane przez Ordynację Zamojską z nowymi osadnikami, mimo że były w ogólnych zarysach podobne do poprzednich, w wielu jednak konkretnych wypadkach wyraźnie się od nich na niekorzyść kolonistów różniły. W dalszym ciągu utrzymano na gruntach pustych, których przydzielano przeciętnie po ok. 20 morgów, 3-letni okres wolnizny, a na karczunkach 6-letni. Z ciężarów czynsz w ratach i obowiązek odbywania przez 8 dni w roku pieszej pańszczyzny przy pracach żniwnych za opłatą 20 groszy.

²¹ Por. Lepucki: *op. cit.*, s. 64 i n.

²² Kontrakt zawarty między kolonistami z Horyszowa a Ordynacją, 13 VI 1822, WAPL, AOZ 7737, k. 26—27, kontrakt między Ordynacją a kolonistami z Łomu. 9 III 1835, AOZ 7753, k. 1—9v., kontrakt z kolonistami z Sabaudii, 20 I 1842, AOZ 7774, k. 20—27, kontrakt z kolonistami z Rogoźna o zamianę łąk 2/14 V 1835, k. 20—24.

Podstawowy materiał na budowlę: drzewo i kamień dostawali koloniści darmo, natomiast za cegłę i wapno musieli płacić ratami rozłożonymi na 10 lat. Inwentarza i innych sprzętów osadnicy już nie otrzymywali, winni posiadać swój lub też go zakupić. Największa zmiana nastąpiła jednak w charakterze posiadania ziemi. W miejsce dzierżawy wieczystej, emfiteutycznej, wprowadziła Ordynacja dzierżawę czasową, zawierając kontrakty z kolonistami tylko na lat 28. Po upływie tego czasu mogły one być przedłużone lecz na nowych warunkach. W okresie wielkich dyskusji nad kwestią i reformami włościańskimi Ordynacja zdając sobie sprawę z nieuniknioności pewnych zmian, a nie chcąc stracić w jakikolwiek sposób ziemi wydzielonej kolonistom, wyraźnie w kontraktach zastrzegła:

„Koloniści, jako czasowi dzierżawcy, dla uniknięcia na przyszłość wątpliwości i kwestii oświadczają, iż gdyby przez nadane rozporządzenia włościanie poddani do spłacenia posiadanych przez nich gruntów byli upoważnieni, przeto dzisiajszym kolonistom, dobrodziejstwo takowe służyć nie może i takowego niniejszym zrzekają się.”²³

Nowe kontrakty nie tylko utrzymywały w wypadku niewypłacalności jednego kolonisty starą zasadę odpowiedzialności zbiorowej, ale rozszerzyły ją, zobowiązując wszystkich do płacenia czynszów i podatków z osad pustych — po wyeksmitowanych lub zbiegłych kolonistach — aż do czasu znalezienia odpowiedniego następcy. W ten sposób wspólny interes ogółu kolonistów miał stanowić tamę przeciwko złej gospodarce lub ucieczkom jednostek. Musieli także koloniści przyjąć inny, bardzo niekorzystny i pogarszający ich sytuację prawną warunek, otóż we wszystkich sporach z Ordynacją aż do wyrugowania włącznie nie będą mogli odwoływać się do sądów i władz administracyjnych. Natomiast Ordynacja mogła to w stosunku do nich czynić. Również prawo propinacyjne uległo zaostrzeniu. W pierwszym przypadku przekroczenia jego przepisów, kolonista był karany wysoką grzywną pieniężną — płacąc 4,5 rubla za każdy znaleziony garniec obcego trunku. Gdy schwytano go na tym po raz drugi, groziła mu eksmisja. Przy zakupie i obejmowaniu osady nabywca płacił wkupne, *laudemium* w wysokości jednorocznego czynszu, taką samą opłatę uiszczał także spadkobierca nie pochodzący z linii prostej. Nowo osiedlonym kolonistom nie przysługiwał serwitut leśny, za drzewo musieli płacić tzw. „ugajne”.

W innych koloniach zakładanych w tym czasie na terenach południowo-wschodnich Kongresówki, sytuacja prawna kolonistów była podobna. Seweryn Biernacki osadzał wprawdzie kolonistów w swych dobrach w Siemieniu na warunkach wieczysto-czynszowych, z zachowaniem 3-letniego okresu wolnizny, lecz budynki musieli sobie stawiać na własny koszt, a wysokość czynszu miała być co lat dwadzieścia pod-

²³ Kontrakt między Ordynacją a kolonistami z Sabaudii, 20 I 1842, AOZ 7774, k. 20—27.

dawana rewizji i ustalana ponownie na podstawie średnich rynkowych cen zboża, obowiązujących w dwóch najbliższych miastach tj. Lubartowie i Kocku. Podlegali oni także odpowiedzialności zbiorowej, a w wypadku nieuiszczenia przez okres dwuletni czynszu — eksmisji, płacili również *laudemium* itp. Ziemi otrzymywali mniej niż w Ordynacji, tylko po ok. 13 morgów.²⁴ W dobrach osieckich okres wolnizny był nieco dłuższy — wynosił 4 lata, jednak wg J. Leskiewiczowej na pełne zagospodarowanie się, zwłaszcza na gruntach wymagających karczunku, trzeba było 8—10 lat.²⁵ Koloniści którzy osiedli na terenie dóbr rządowych w Czulczycach wyjątkowo nie zapłacili *laudemium*, otrzymali także bezpłatnie drzewo na wzniesienie budynków.²⁶ Niekiedy w dalszym ciągu przyznawano także kolonistom prawo do serwitutów leśnych i pastwiskowych.²⁷

Zasadniczo we wszystkich koloniach z ciężarów obowiązywało: *laudemium*, czynsz, niekiedy pewna liczba od kilku do kilkunastu dni w roku pomocy przy zniwach, jak również obowiązek uiszczenia wszystkich danin i podatków publicznych. Ponadto wszędzie podlegali koloniści obowiązkowi propinacyjnemu. Z ulg przyznawano im zwykle kilka lat wolnych, przeważnie od 3 do 6, w zależności od rodzaju ziemi. W okresie tym zwolnieni byli od płacenia czynszu, podatki natomiast uiszczać musieli od razu. Niekiedy dwór udzielał kolonistom budulca, jednak za drzewo opałowe czy materiał za naprawę istniejących już budynków przeważnie płacili ugajne. Niechętnie odnosili się także właściciele ziemscy do wszelkiego rodzaju zapomóg dla kolonistów i innych form dawnej opieki dominialnej. Ziemię otrzymywali koloniści bądź na zasadzie umów wieczysto czynszowych, bądź dzierżaw czasowych zawieranych przeważnie na okres 25—28 lat. Operacje ziemią, jak sprzedaż — kupno, dziedziczenie itp. były dozwolone po upływie pewnego czasu, odbywały się jednak pod ścisłą kontrolą dworu, któremu chodziło przede wszystkim o wpływy uzyskane z *laudemium*. Wypadki sprzedaży gospodarstw kolonijnych były na omawianych terenach dość częste, miały one jednak tutaj właściwie charakter sprzedaży uprawnień dzierżawnych, ziemia pozostawała nadal własnością dworu. Inaczej było na bardziej rozwiniętych ekonomicznie zachodnich obszarach Królestwa, gdzie dzięki kolonistom, zwyczaj pełnego w sensie kapitalistycznym nabywania i sprzedaży ziemi, w formie jawnej lub jeszcze zamaskowanej, coraz bardziej się rozpowszechniał.²⁸

²⁴ Biernacki: *op. cit.*, ss. 163—181.

²⁵ Leskiewiczowa: *op. cit.*, s. 156.

²⁶ RGL do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, 25 IV/7 V 1844, Archiwum Państw. w Radomiu, KWL 6a, bez pag.

²⁷ H. Wiercieński: *Wspomnienia z niedawnej przeszłości*, „Biblioteka Warszawska” t. I, 1912, s. 49.

²⁸ Zychowski: *op. cit.*, s. 51.

Ogólnie porównując warunki, na jakich osiadali koloniści w I połowie XIX w., z poprzednimi wzorcami kolonizacyjnymi na naszych ziemiach, zwłaszcza z osadnictwem ołederskim²⁹, nie mówiąc już o specjalnie uprzywilejowanej kolonizacji fryderycjańskiej i józefińskiej³⁰, stwierdzić trzeba, że sytuacja kolonistów uległa pewnemu pogorszeniu, a przywiłeje — znacznej redukcji. Związane to było z typowo już kapitalistycznym traktowaniem kolonizacji przez właścicieli ziemskich, dążących poprzez *laudemium* i czynsze do podniesienia swych dochodów, przy minimum świadczeń i ustępstw na rzecz osadników kosztem gospodarki dworskiej. Z tychże samych powodów koloniści osadzani byli przeważnie na gruntach gorszych, często bagnistych, porębach leśnych lub zobowiązani do wycięcia lasu. Opłaty z takich ziem wnoszone następnie przez kolonistów stanowiły czysty dodatkowy dochód dla gospodarki folwarcznej.

Głównym obciążeniem kolonistów był czynsz. Płacony był zwykle w dwóch ratach. W Ordynacji Zamojskiej 1 stycznia i 1 lipca, a więc z góry, natomiast w dobrach Seweryna Biernackiego z dołu — 29 kwietnia (11 maja) i 30 października (11 listopada). Ważna jest przede wszystkim jego wysokość. Rzutowała ona bowiem bezpośrednio na warunki osiadania kolonistów i określała ich położenie. Wysokość czynszu kształtowała się różnie. W Ordynacji Zamojskiej przed 1864 r., koloniści ze starych kolonii założonych w końcu XVIII w., jak Białobrzegi, Sitaniec, Płoskie i inne, płacili bardzo mało, tylko po 2 zł (30 kop.) z morgi.³¹ W koloniach ordynackich założonych w XIX w. czynsz był wyższy: w Horyszowie 3 zł (45 kop.) z morgi³², tyleż samo w Sabaudii³³, o jeden zł więcej w Łomie (60 kop.)³⁴. Koloniści z dóbr osieckich płacili także 4 zł z morgi³⁵ natomiast w Zagajach kolo Niezabitowa, w majątku Wiercieńskiego 5 zł (75 kop.).³⁶

Czynsz płacony przez kolonistów w Ordynacji Zamojskiej był niższy od opłat uiszczanych przez włościan polskich. Chłopi płacili tu przeciętnie po ok. 50—80 kop. z morgi, posiadając oczywiście o wiele mniej-

²⁹ I. Baranowski: *Wsie holenderskie na ziemiach polskich*, „Przegląd Historyczny”, t. XIX, 1915, z. 1, s. 71 i n.

³⁰ Zimmermann: *op. cit.*, t. II, s. 218; J. Wąsicki: *Kolonizacja niemiecka w okresie Prus Południowych 1793—1806*, „Przegląd Zachodni”, 1953, nr 9/10, ss. 171 i n.; Lepucki: *op. cit.*, s. 64 i n.

³¹ Administracja Ordynacji do kolonistów z Płoskiego, 21 VIII 1841, AOZ 4744, k. 57, Koloniści z Horyszowa do Kancel. Centr., 6 VIII 1839, AOZ 7737, k. 7—7v.

³² *Loc. cit.*

³³ Ekzakejonarz powierzchni gruntów i łąk kolonii Sabaudia z 1836 r. AOZ 7774, k. 28—31v.

³⁴ Kontrakt między Ordynacją a kolonistami z Łomu, 9 III 1835, AOZ 7753, k. 1—9v.

³⁵ Leskiewiczowa: *op. cit.*, s. 209.

³⁶ Wiercieński: *op. cit.*, s. 49.

sze gospodarstwa.³⁷ Położenie większości kolonistów, zwłaszcza tych ze starych kolonii, płacących przeciętnie o 50% mniejszy czynsz, niż reszta czynszowników w Ordynacji Zamojskiej, było więc w porównaniu z nimi o wiele lepsze. Jeszcze bardziej zyskują koloniści, gdy porównamy ich sytuację z położeniem chłopów pańszczyźnianych. Według obliczeń L. Bieńkowskiego, gospodarstwa pańszczyźniane w okresie przed reformą uwłaszczeniową na terenie sąsiadującego z zamojskim powiatu krasnostawskiego, były obciążone z jednego morga przy pańszczyźnie pieszej od 80 kop. do 2 rubli, a sprzężajnej w zależności od rozmiarów gospodarstw od 1 do 2 rubli.³⁸ Czynsz uiszczany przez kolonistów w Ordynacji był także niższy od przeciętnie płaconego przez włościan w guberni lubelskiej, który wynosił w połowie XIX w dobrach prywatnych 57,5 kop., a w Królestwie Polskim — 62 kop.³⁹

Obok czynszu koloniści w Ordynacji podobnie jak reszta włościan płacili podatki: podymne, kontygens liwerunkowy, szarwark drogowy i składkę gminną. Kontygens uiszczali w wyższym wymiarze niż reszta włościan, nie byli natomiast obciążeni dziesięciną oraz nie oddawali na rzecz dworu żadnych danin w naturze. Przykładowo przeciętnie obciążenie gospodarstwa kolonijnego w Ordynacji Zamojskiej wszystkimi rodzajami opłat, wyglądało następująco:

Nazwa kolonii	Wielkość osady	Obciążenia na rzecz dworu			Obciążenia na rzecz państw.			Składka gm.	Razem
		czynsz	praca przy żniwach	ugał	podymne	kontygens liwerunk.	szarwark		
	morgi	ruble i kopiejki							
Rogożno	36,283	12,30	1,60	—	1,91	1,00	1,00	0,15	17,71
Płockie	32,200	9,60	1,60	0,80	0,95	3,20	0,90	0,15	17,05
Sitaniec	27,168	9,60	1,60	0,80	1,91	4,60	0,90	0,15	19,76

Niestety z powodu braku danych nie można obliczyć dochodu jaki przynosiły powyższe gospodarstwa, a więc ocenić realnej wielkości tych obciążeń. Pewne jednostkowe materiały z tego terenu pochodzą dopiero z kilku lat po uwłaszczeniu. W aktach przygotowywanych przez administrację Ordynacji Zamojskiej dla Encyklopedii Rolniczej, znajduje się

³⁷ Wysokość ta została obliczona na podstawie tabel prestacyjnych wsi, w których byli także osadzeni koloniści (Korchów, Płockie, Sitaniec, Brody i inne), a nie z terenu całej Ordynacji. We wsiach tych warunki glebowe i inne były jednakowe zarówno dla włościan jak i kolonistów, stąd porównanie zyskuje na wartości.

³⁸ Bieńkowski: *op. cit.*, s. 61.

³⁹ Kieniewicz: *op. cit.*, s. 54; I. I. Kostiuszko: *Razłożenie feodalnych stosunków i rozwój kapitalizmu w sielskim chozjastwie Carstwa Polskago [...]*, „Uczelnij Zapiski Instituta Słowienowiedienja” t. X, 1954, s. 219, tabl. 26.

między innymi szczegółowy opis gospodarstwa jednego z bogatszych kolonistów z Sitańca, Jakuba Szpringera. Posiadając ok. 75 morgów ziemi, osiągał on rocznie ze swego gospodarstwa ogólny dochód w wysokości 1 010 rubli.⁴⁰ Oczywiście wszelkie przeliczenia ze względu na kilkunastoletnią różnicę w czasie i w cenach oraz inny charakter gospodarstw — duża farma Szpringera była nastawiona bardziej na gospodarkę towarową — są bardzo ryzykowne. Wydaje się jednak, że jeśli ówczesne gospodarstwo z Sitańca, też przecież niemałe (przeszło 27 morgów) uznamy ze względu na powyższe zastrzeżenia nie za 1/3 a 1/4 posiadłości Szpringera i analogicznie przypiszemy mu proporcjonalnie roczny dochód w wysokości 250 czy nawet tylko 200 rubli, to okaże się, że obciążenia z 1846 r. nie były zbyt wysokie. Stanowiły one ok. 10% wydatków z ogólnej sumy uzyskanego dochodu. Oczywiście są to tylko przypuszczenia oparte na jednostkowym przykładzie.

Czynsz płacony przez kolonistów w dobrach rządowych także nie był wysoki. Wspomniani już koloniści z Czulczyc płacili poniżej przeciętnej dla tej kategorii dóbr w guberni lubelskiej i Królestwie, bo tylko po około 30—40 kop. z morgi⁴¹, przeciętna zaś wynosiła 44,5 kop. i 49,5 kop.⁴²

II — UPOSAŻENIE W ZIEMIĘ I GOSPODARKA ROLNA KOLONISTÓW

Warunki związane z posiadaniem czy dzierżawą ziemi, przywileje i ciężary są ważnymi czynnikami dla oświetlenia ogólnej sytuacji kolonistów. Ale nie jedynymi. W ich ramach decydujące znaczenie odgrywała wielkość i rodzaj posiadanego gruntu oraz liczba inwentarza. Zagadnienia te zostaną najpierw omówione i przedstawione w skali ogólnej na podstawie materiałów statystycznych informujących corocznie o stanie gospodarstwa kolonistów w dobrach prywatnych.⁴³ Statystyki te będące dalszym ciągiem poprzednich, ujmujących procesy demograficzne, nie są z pewnością w wielu wypadkach wolne od błędów i nieścisłości. Mogą być jednak pożyteczne, jako materiał służący do pewnych uogólnień, wniosków syntetyzujących, przy których nie chodzi o szczegóły, a o uzyskanie na podstawie wskaźników ogólnego obrazu i tendencji rozwojowych. Na podstawie tych danych została opracowana

⁴⁰ Akta Encyklopedii Rolniczej, WAPL, AOZ 16952, 38—41.

⁴¹ Kostiuszko: *loc. cit.*, Kieniewicz: *loc. cit.*

⁴² Tabela powinności włościan wsi urządzonej i czynszowanej Czulczycze (bez daty), Archiwum Państw. w Radomiu, RGL 37a, bez pag.

⁴³ Materiały te zatytułowane „Wykaz o stanie gospodarstwa wiejskiego niemieckich kolonistów w dobrach prywatnych osiadłych w guberni lubelskiej” były dołączane podobnie jak statystyki demograficzne do corocznych sprawozdań gubernatora lubelskiego. AGAD, KRŚWiD 6994, k. 237—239; 7000, bez pag.; 7005, k. 115—118; 7010, bez pag.; 7015, bez pag.

Tab. 1. Uposażenie kolonistów w ziemię w latach 1842—1862

Rok	Powiat	Liczba osad	Ziemia orna morgi	Lasy morgi	Łąki morgi	Nie użytki morgi	Do wykarczowania morgi	Razem morgi	Średnio na 1 osadę morgi
1842	hrubieszowski	6	113	—	13	—	16	142	23,3
	krasnostawski	34	315	—	90	—	—	405	11,8
	lubelski	52	611	—	189	—	—	800	15,4
	lukowski	292	2931	1860	299	80	615	5785	19,8
	radzyński	38	255	769	411	455	515	2405	66,1
	siedlecki	213	1289	3518	1258	140	3195	9400	44,1
	zamojski	76	2232	168	204	161	105	2870	37,7
	gubernie: lubelska i podlaska	711	7746	6315	2464	836	4446	21807	30,6
1847	hrubieszowski	6	113	—	13	—	16	142	23,3
	krasnostawski	112	810	962	320	—	—	2092	18,6
	lubelski	30	826	—	180	—	6	1012	33,7
	lukowski	295	2964	1878	300	80	756	5978	20,2
	radzyński	36	770	319	291	5	—	1385	38,3
	siedlecki	315	1752	3680	1680	60	3900	11072	36,1
	zamojski	105	2951	7	12	—	—	2970	28,2
	gubernia lubelska	899	10168	6846	2796	145	4678	24651	27,6

1852	hrubieszowski	3	111	—	—	11	15	137	45,6
	krasnostawski	106	1353	214	288	—	—	1855	17,1
	lubelski	30	778	—	179	3	9	969	32,3
	łukowski	306	2935	718	298	58	1078	5087	16,4
	radzyński	78	936	318	359	19	—	1632	20,9
	zamojski	108	2766	—	495	—	—	3261	30,1
	gubernia lubelska	631	8879	1250	1619	91	1102	12941	20,5
1857	hrubieszowski	3	128	—	—	11	—	139	46,3
	krasnostawski	106	1894	—	—	—	—	1894	17,8
	lubelski	30	794	—	187	5	—	986	32,8
	łukowski	327	3880	960	897	44	—	5781	17,6
	radzyński	49	275	577	308	9	138	1307	26,6
	zamojski	99	2811	—	495	—	—	3306	33,4
	gubernia lubelska	614	9782	1537	1887	58	138	13413	21,8
1862	krasnostawski	86	1246	—	126	—	—	1372	15,9
	lubelski	30	821	—	199	15	7	1042	34,7
	łukowski	242	3281	712	1474	44	—	5511	22,7
	radzyński	30	349	577	318	9	58	1311	43,7
	zamojski	88	2511	—	294	—	—	2905	33,0
	gubernia lubelska	476	8208	1289	2511	68	65	12141	25,5

załączona obok tabela nr 1.⁴⁴ Przy pomocy cyfr bezwzględnych przedstawia ona uposażenie kolonistów w ziemię i stanowi podstawę do dalszych rozważań i układów opartych o wskaźniki.

Z poszczególnych rubryk tabeli wynika, że koloniści otrzymywali grunt orny, lasy, łąki i ziemię do wykarczowania oraz nieużytki. Ponieważ cyfry bezwzględne nie dają jasnego obrazu proporcji poszczególnych rodzajów ziemi wchodzących w skład jej ogólnego obszaru, zagadnienie to za pomocą wskaźników procentowych przedstawia tabela nr 2.

Tab. 2. Struktura wewnętrzna gruntów kolonistów

Rok	Obszar	Ziemia orna %	Lasy %	Łąki %	Nie- użytki %	Dowykar- czowania %	Razem %
1842	Woj. lubelskie i podlaskie	36	28	11	4	21	100
1847	gubernia lubelska	41	28	11,5	0,5	19	100
1852	gubernia lubelska	68,5	9,5	12,5	1	8,5	100
1857	gubernia lubelska	73	11,5	14	0,5	1	100
1862	gubernia lubelska	67,5	10,5	21	0,5	0,5	100

W latach 1842 i 1847 w okresie wzrostu kolonizacji, obszar gruntu ornego i łąk, a więc ziem uprawnych, stanowił ok. 50% ogólnego arealu. Druga połowa przypadała natomiast na lasy i ziemię przeznaczoną pod karczunek. Wynika z tego jasno, że koloniści w majątkach prywatnych osadzani byli przede wszystkim na gruntach wymagających przygotowań do uprawy, ziemi już gotowej otrzymywali niewiele.⁴⁵ Lata następne przyniosły wyraźne zmiany w tych proporcjach. W wyniku działalności gospodarczej kolonistów, wzrastał przede wszystkim obszar uprawny: grunt orny do 68,5% w 1852 r. i 73% w 1857 r. oraz łąki, analogicznie do 12,5 i 14%, kosztem ziemi przeznaczonej pod karczunek, nieużytków i obszarów leśnych. W 1862 r. dochodzi znowu do pewnej niewielkiej zmiany. Oto nieco maleje obszar gruntu ornego do 67,5% przy dość dużym wzroście łąk — do 21%. Wydaje się, że zjawisko to wynikało częściowo z napływu nowej fali osadników na tereny Ziemi Chełmskiej (otrzymywali oni raczej ziemi nieuprawne), a także może wskazywać na postępujący rozwój hodowli w gospodarstwach kolonistów.

⁴⁴ Liczby podane w tabeli różnią się niekiedy nieznacznie od danych przytoczonych przez Zychowskiego, który korzystał z tego samego źródła. Wynika to z tego, że Zychowski brał niekiedy dane z przełomu dwu lat, natomiast w pracy niniejszej trzymałem się ściśle sprawozdań rocznych. Patrz Z y c h o w s k i: *op. cit.*, ss. 61—83.

⁴⁵ Podobnie było na terenie całego Królestwa, por. Z y c h o w s k i: *op. cit.*, s. 63.

Dane powyższe dotyczą całej ówczesnej gubernii lubelskiej. W sposób bardziej ostry i widoczny procesy te wystąpiły na obszarze poszczególnych powiatów, z których przykładowo wybrano kilka szczególnie charakterystycznych. Procentowy skład wymienionych już rodzajów ziemi i wyraźną ewolucję tych propozycji ukazuje, opracowana na podobnych zasadach co poprzednia, tabela nr 3.

Tab. 3. Struktura wewnętrzna gruntów kolonistów w niektórych powiatach

Rok	Powiat	Ziemia orna %	Lasy %	Łąki %	Nie- użytki %	Do wy- karczowa- nia %	Razem %
1842	siedlecki	14	37	13,5	1,5	34	100
	łukowski	51	32	5	1	11	100
	radzyński	10	32	17	19	22	100
	zamojski	78	6	7	5,5	3,5	100
1847	radzyński	56	23	21	—	—	100
1852	zamojski	84	—	16	—	—	100
1857	łukowski	67	17	15	1	—	100

Procentowy stosunek poszczególnych rodzajów ziemi w powiatach siedleckim, radzyńskim oraz częściowo łukowskim w 1842 r. wynikał ze stanu istniejącego tuż po osiedleniu się kolonistów. Odnosi się to zwłaszcza do powiatu siedleckiego, do którego gros kolonistów napłynął na początku lat czterdziestych. Obszar gruntów użytkowych: ziemi ornej i łąk, był w powiecie siedleckim i radzyńskim niewielki, nie przekraczał 30%, natomiast 70% ziemi otrzymanej przez kolonistów, to lasy i grunty przeznaczone do karczowania. Nieco lepiej na korzyść ziemi uprawnej wyglądała sytuacja w powiecie łukowskim, tu jednak obok nowych kolonistów znajdowali się także osadnicy starsi (w dobrach osieckich). Zupełnie odmienne proporcje posiadał w tym czasie powiat zamojski, w którym ziemia orna i łąki stanowiły 85%, a las — nieużytki i karczunki łącznie — tylko 15%. Koloniści na tym terenie, głównie w Ordynacji Zamojskiej, siedzieli już jednak od przeszło pół wieku, zresztą przy osiedleniu otrzymali na ogół grunt orny. Ów nieliczny natomiast w powiecie procent ziemi nieuprawnej związany był ze słabą kolonizacją dziewiętnastowieczną w Ordynacji Zamojskiej, w wyniku której powstały kolonie w Horyszowie i Sabaudii, gdzie — zwłaszcza w tej drugiej — grunt był częściowo porośnięty zaroślami i lasem.

Dalszej ewolucji nie można już obserwować na terenie powiatu siedleckiego. Wprawdzie istnieją dla niego jeszcze dane z 1847 r., jednak w związku z napływem nowych osadników proporcje z 1842 r. nie uległy większej zmianie. Dla następnych lat brak dla tego powiatu źródeł. Bar-

dzo charakterystyczny natomiast jest przykład powiatu radzyńskiego. Różnice zasze między 1842 i 1847 r., a więc na przestrzeni zaledwie 5 lat, są ogromne. Szczególnemu powiększeniu uległa tu ziemia orna — z 10% do 56%, a także lecz już w mniejszym stopniu obszar łąk. Areał ziemi uprawnej powiększyli koloniści poprzez szybki i całkowity karczunek terenów zarośniętych, zagospodarowanie nieużytków i częściowe wycięcie lasu. Nieco dłużej, wolniej i nie tak wyraziście zjawiska o podobnym charakterze przebiegały w powiecie łukowskim, gdzie — co nie zostało uwidocznione w tabeli — w 1852 r. obszar gruntów przeznaczonych do wykarczowania wzrósł jeszcze w porównaniu z 1842 r. i wynosił 20 %. W pięć lat później, tzn. w 1857 r., zostały one jednak w zupełności wykarczowane, dzięki czemu poważnie zwiększył się obszar ziemi uprawnej i łąk do 67 i 15%. Natomiast w powiecie zamojskim już w 1852 r. koloniści posiadali wyłącznie tylko ziemię orną i łąki.

Dla uzyskania pełniejszego obrazu warto porównać wewnętrzną strukturę gruntów kolonistów z analogiczną — gospodarstw chłopskich i dworskich na tych terenach. Niestety odpowiednie materiały mówiące o tym istnieją tylko dla r. 1842 i 1847.⁴⁶ Na ich podstawie zostały ułożone tabele nr 4 i 5.

Tab. 4. Struktura wewnętrzna gruntów chłopskich

Rok	Obszar	Ziemia orna %	Ogrody %	Łąki %	Lasy %	Pastwi- ska %	Razem %
1842	gub. lubelska i podlaska	70	11	12	1	6	100
1847	gubernia lubelska	74,5	6	13	0,5	6	100

Tab. 5. Struktura wewnętrzna gruntów dworskich

Rok	Obszar	Ziemia orna %	Ogrody %	Łąki %	Lasy %	Pastwi- ska %	Razem %
1842	gub. lubelska i podlaska	46	3	10	31	10	100
1847	gubernia lubelska	42,5	2	8,5	34	13	100

Przed przystąpieniem do właściwej analizy i porównania poszczególnych tabel należy przyjąć pewne dodatkowe założenie. Wydaje się, że porównanie danych mówiących tylko o strukturze ziemi dworskiej

⁴⁶ Sprawozdanie gubernatora lubelskiego za rok 1842, AGAD, KRSWiD 6994, 222—227; Sprawozdanie gubernatora lubelskiego za rok 1847 „Wykaz gruntów należących do wiejskiego gospodarstwa w guberni lubelskiej za 1847 r.”, AGAD, KRSWiD 7000, k. 96—97.

i chłopskiej z analogicznymi, tzn. pochodzącymi z tych samych lat, wskaźnikami odnoszącymi się do gruntów kolonistów nie da prawdziwego obrazu. Gospodarka chłopska i dworska stanowiła obiekt już rozwinięty i ukształtowany o wolno dokonywujący się zmianach i ewolucji. Natomiast gospodarka kolonistów przechodziła w tym czasie gwałtowne przeobrażenia. Stan, w jakim znajdowała się w latach 1842—1847, odbijał jedynie przejściowe etapy jej szybkiej ewolucji. Formę bardziej już wykształconą i stałą osiągnęła dopiero w latach 1857 i 1862. Dlatego też zasadnicze znaczenie będzie miało nie porównanie gospodarki dworskiej i chłopskiej z gospodarką kolonistów w latach 1842 i 1847, lecz z okresem późniejszym, tj. latami 1857 i 1862. Nie jest to wprawdzie najlepsze wyjście ale niestety dla lat 50 i 60 brak danych statystycznych informujących o gospodarce chłopskiej i dworskiej.

Równolegle, tj. w latach 1842, 1847, struktura wewnętrzna ziemi będącej w posiadaniu kolonistów, odbiegała znacznie od odpowiednich proporcji istniejących w obrębie ziemi włościańskiej. Koloniści dysponowali przede wszystkim o wiele mniejszą ilością ziemi ornej. Stanowiła ona u nich w tym czasie 36 i 41% przy 70 i 74,5% u włościan. Łąk zarówno włościanie jak i koloniści posiadali mniej więcej tyle samo. Zdecydowanie natomiast górowali obcy przybysze nad miejscową ludnością rolniczą, pod względem posiadania lasu. Stanowił on 28% ogólnego obszaru należącego do kolonistów, podczas gdy u chłopów odpowiedni wskaźnik wynosił tylko 1 i 0,5%. Ta ogromna przewaga uwidoczniła się nawet w cyfrach bezwzględnych. W 1847 r. 900 gospodarstw kolonistów posiadało 228 włók lasu, podczas gdy przeszło 70 tys. gospodarstw włościańskich tylko 200 włók. Nie mieli natomiast koloniści pastwisk, a włościanie ziem przeznaczonych do karczunku. Z uwagi na stosunkowo małą ilość gruntu ornego i dużą lasu, ziemia należąca do kolonistów upodabniała się wtedy bardziej do obszarów dworskich. Jest to zrozumiałe, gdyż została z nich właśnie wydzielona, zachowując w pierwszym okresie analogiczne w pewnym stopniu proporcje.

W latach następnych zbliżyła się jednak bardziej do struktury gruntów włościańskich. W 1857 i 1862 r. obszar ziemi ornej, będącej w posiadaniu kolonistów, osiągnął mniej więcej taki sam poziom jak chłopskiej: 73 i 67,5% do 70 i 73%. Nadal natomiast zachowały gospodarstwa kolonistów (oczywiście z niektórych tylko powiatów) zdecydowaną przewagę pod względem obszarów leśnych: 10,5% do 0,5%, niewielką natomiast w posiadaniu łąk: 21% w stosunku do 13%. W zasadzie więc strukturalnie obydwa rodzaje gospodarstw, tzn. kolonistów i włościan, zbytnio od siebie nie odbiegały. Występujące różnice na korzyść kolonistów w posiadaniu zdecydowanie większych obszarów leśnych, a także — lecz już w mniejszym stopniu — łąk, stawiały jednak gospodarstwa obcych przybyszów w sytuacji bardziej uprzywilejowanej, umożliwia-

jącej dalszy rozwój przez zdobycie nowych przestrzeni uprawnych (karczunek) oraz pozwalającej na wzrost hodowli.

Czy kolonizacja w tym czasie rozwijała się także w sposób bezwzględny, tj. przez powiększanie ogólnego areału ziemi, którym dysponowała w początkach, czy też sytuacja kształtowała się odwrotnie. Odpowiedzi na to pytanie winna udzielić tabela nr 1. Niestety nie można skorzystać w pełni z jej najistotniejszych w tym wypadku danych, a mianowicie z cyfr rubryki 9 podającej dla każdego roku ogólną powierzchnię gruntów posiadanych przez kolonistów. Jak już wspomniałem, po r. 1847 wyłączono ze statystyk powiat siedlecki, a po 1857 r. poważnemu obniżeniu uległy także dane dotyczące powiatu łukowskiego. W tej sytuacji wyraźnie występujący w świetle cyfr spadek ogólnego areału ziemi posiadanych przez kolonistów na przestrzeni lat 1842—1862 o prawie 50%, miał swą główną przyczynę w owym „zubożeniu” statystyk, a nie odbijał procesów naturalnych. O pewnych tendencjach postępujących rzeczywiście w tym kierunku można się jednak dowiedzieć, śledząc dane zawarte w tejże tabeli, w sposób wycinkowy uwzględniając obszary poszczególnych powiatów. I tak np. koloniści z powiatu radzyńskiego, gdzie było 38 gospodarstw, posiadali ogółem w 1842 r. dość duży obszar ziemi — 2405 morgów. W pięć lat później przy nieznacznym tylko zmniejszeniu się liczby gospodarstw o dwa, ogólny areał ziemi uległ poważnej redukcji, aż o przeszło 1 000 morgów. Analizując poszczególne rubryki widać, że w 1847 r., w porównaniu z 1842, w powiecie tym wzrosła jedynie przestrzeń gruntu ornego, zmniejszył się natomiast znacznie obszar łąk i lasów i znikł zupełnie przeszło 500 morgowy szmat ziemi przeznaczony do wykarczowania. Podobną sytuację zaobserwować można także w powiecie łukowskim. W r. 1847 na 295 gospodarstw przypadało 5 978 morgów ziemi. Natomiast w r. 1852, przy wzroście liczby gospodarstw o 9, areał ziemi uległ poważnemu skurczeniu — o 891 morgów — przede wszystkim kosztem obszarów leśnych. Przez dłuższy okres czasu systematycznie zmniejszał się także obszar ziemi przypadający na jedno gospodarstwo kolonijne na tych terenach. Widać to wyraźnie z ostatniej rubryki omawianej tabeli. W 1842 r. przeciętna powierzchnia jednego gospodarstwa wynosiła 30,5 morgi, w 1847 r. spadła do 27,6, a w pięć lat później aż do 20,5 morgi. Od tego momentu zaczęła wprawdzie znówu wzrastać, był to jednak wzrost niewielki (do 22,5 morgi w 1862 r.). Zjawisko to wystąpiło także na terenie całego Królestwa. Gdy w 1842 r. przeciętna wielkość jednego gospodarstwa kolonijnego wynosiła tu 31,6 morga, to w 1848 r. — 22,2 morga, by w 10 lat później spaść do 19,9 morga.⁴⁷ Według Żychowskiego wiązało się to nie tyle ze wzrostem liczby osad, ile z dokonywanym przez obszarników rabunkiem ziemi kolonistów, zwłaszcza terenów świeżo wykarczowanych

⁴⁷ Żychowski: *op. cit.*, s. 64.

i przygotowanych do uprawy. W ten sposób ziemiaństwo kosztem kolonistów zaokrągliło swoje folwarki.⁴⁸ Zjawisko to było bardziej widoczne na terenie guberni zachodnich, gdzie gospodarka folwarczna była o wiele intensywniejsza. Jak świadczą jednak przytoczone uprzednio przykłady z powiatu radzyńskiego i łukowskiego, a także szereg sporadycznych wypadków w poszczególnych koloniach niemieckich⁴⁹, spotyka się go także i na połudn.-wschodzie. Przy zakazach sprzedaży obowiązującej kolonistów, zwłaszcza w pierwszym okresie gospodarowania, trudno wytłumaczyć czym innym, dość istotny przecież ubytek posiadanej pierwotnie przez nich ziemi. Wydaje się jednak, że zjawiska te występowały jedynie w początkowym okresie wzrostu i rozwoju ruchu kolonizacyjnego, niosącego z sobą duże trudności w zagospodarowaniu przydzielonych kolonistom terenów, co między innymi wykorzystywało ziemiaństwo. Z chwilą osiągnięcia pewnej stabilizacji i okrzepnięcia gospodarczego koloniści nie tylko nie tracili swej ziemi, lecz przeciwnie zwiększali jej obszar. Może o tym świadczyć sygnalizowany uprzednio ponowny wzrost przeciętnej wielkości pojedynczego gospodarstwa kolonijnego, który nastąpił mniej więcej w połowie lat pięćdziesiątych, a także — znacznie dobitniej — przykład powiatu zamojskiego. Znajdujący się tu od dawna i dobrze już zagospodarowani koloniści, systematycznie powiększali swoje posiadłości. W 1847 r. przy 105 osadach mieli 2 970 morgów gruntu. W pięć lat później przy nieznacznym wzroście osad (do 108) już 3 261 morgów. W 1857 liczba osad obniżyła się do 99 natomiast obszar ziemi wzrósł do 3 306 morgów. Zjawisko to nie uszło uwagi administracji Ordynacji Zamojskiej, która już w roku 1850 obliczyła, że koloniści posiadali ogółem o 376 morgów 236 prętów ziemi więcej niż przewidywał pierwotny kontrakt.⁵⁰

Warto jeszcze porównać przeciętną wielkość gospodarstwa kolonijnego z gospodarstwem chłopskim z tych terenów. Niestety materiały statystyczne z 1842 i 1847 r., zawierające dane o ilości i rodzaju ziemi chłopskiej, nie wymieniają liczby osad włościańskich w guberni. Dla r. 1846, a więc dla tego samego okresu, podaje ją natomiast w cennej pracy, w oparciu o wiarygodne statystyki pochodzące z akt Marszałka Szlachty, prof. J. Willaume.⁵¹ Według niego ogółem było w guberni lubelskiej 73 336 osad. Po odjęciu gospodarstw kolonistów, których w 1847 r. było 899, otrzymamy cyfrę 72 467.⁵² Po podzieleniu przez nią

⁴⁸ *Loc. cit.*

⁴⁹ We Władysławowie i Wandzle właściciel Chmielewski odebrał kolonistom dany im uprzednio pod karczunek grunt. Lück: *op. cit.*, s. 52.

⁵⁰ Kancel. Centr. do Administr. Ordynacji Zamojskiej, ok. 1850, AOZ 4731, k. 2.

⁵¹ J. Willaume: *Marszałek szlachty lubelskiej Jan Jezterski wobec sprawy chłopskiej (1850—1857)*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio F, vol. XIV (1959), 6, Lublin 1962, s. 179.

⁵² Żychowski za Milutinem podaje nieco inną cyfrę — 72 256. Pochodzi ona

liczby określającej ogólną powierzchnię ziemi włościańskiej w 1842 i 1847 r. (patrz tabela nr 4) uzyskamy następujące rezultaty. W 1842 r. przeciętna wielkość jednego gospodarstwa włościańskiego wynosiła w guberni lubelskiej 24,3 morga, a w pięć lat później 23,1 morga. W porównaniu więc z nimi średni rozmiar jednego gospodarstwa kolonistów w 1842 r. był większy o ok. 6 morgów, a w 1847 r. o ok. 4 morgi. Nie były to więc różnice zbyt duże, przy czym pamiętać należy, że gospodarstwa kolonistów w latach następnych także znacznie się zmniejszyły, co przy znacznie powolniejszym do 1864 r. ubytku gospodarstw włościańskich dysproporcje te mogło jeszcze zmniejszyć lub nawet usunąć.

III — GOSPODARKA HODOWLANA KOLONISTÓW

Kolejnym niezwykle istotnym działem charakteryzującym gospodarstwa kolonistów jest przedstawienie stanu posiadanego przez nich inwentarza żywego. Danych liczbowych dostarczyły znowu wykorzystane już uprzednio statystyki z Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Na ich podstawie zostały ułożone trzy tabele. Pierwsza (nr 6) podaje liczbę poszczególnych gatunków zwierząt domowych hodowanych przez kolonistów w cyfrach bezwzględnych. W oparciu o cyfry uwidocznione w tej tabeli, zostały ułożone dwie następne: nr 7, która uwidacznia stan inwentarza kolonistów w przeliczeniu na jedno gospodarstwo, i nr 8, która podaje analogiczne dane w przeliczeniu na określony obszar ziemi — 100 morgów. Przy charakterystyce hodowli kolonistów, szczególnie użytecznymi będą oczywiście wskaźniki tabeli nr 7 i 8. Zaczniemy od omówienia poszczególnych rubryk tabeli nr 7. Wynika z nich, że w latach 1842—1862 stan inwentarza żywego, przypadającego przeciętnie na jedno gospodarstwo kolonistów, systematycznie wzrastał. Dotyczyło to siły pociągowej (tzn. koni i wołów), bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec. Wskaźnik określający liczbę koni wzrósł w tych latach z 0,8 do 1,8 (250%), wołów z 0,3 do 0,9 (200%), krów z 1,7 do 2,7 (62%), cieląt z 0,7 do 1,2 (71%), trzody chlewnej z 1,4 do 2,6 (85%), owiec z 1,1 do 3,9 już w 1852 r. i po okresie pewnego spadku do 2,6 w 1862 r. (254—136%). Jeszcze wyraźniej proces pomnażania przez kolonistów swego inwentarza odzwierciedla następna tabela (nr 8). Rejestruje ona także inne zjawisko. Otóż owe wysokie wskaźniki określające liczbę zwierząt przypadających na 100 morgów ziemi w latach 1852, 1857 i 1862 w porównaniu z latami poprzednimi, były wynikiem nie tylko stwierdzonego uprzednio naturalnego wzrostu pogłowia czy powiększania liczby inwentarza drogą zakupu, lecz także wpływały automatycznie z sygna-

jednak z okresu późniejszego, końca lat pięćdziesiątych, ponadto po odjęciu od niej kilkuset gospodarstw kolonistów uległaby dalszemu pomniejszeniu Zychowski: *op. cit.*, s. 74.

Tab. 6. Stan inwentarza żywego kolonistów w latach 1842—1862

Rok	Powiat	konie	woły	krowy	cielęta	świnie	owce
1842	hrubieszowski	23	—	14	7	16	—
	krasnostawski	58	4	62	25	49	56
	lubelski	73	39	106	87	174	263
	łukowski	10	72	391	112	334	319
	radzyński	38	49	106	47	47	104
	siedlecki	179	—	320	168	225	—
	zamojski	223	80	244	110	167	72
	gubernie: lubelska i podlaska	604	244	1243	556	1012	814
1847	hrubieszowski	36	—	35	25	54	—
	krasnostawski	148	48	140	46	72	60
	lubelski	60	36	101	70	182	209
	łukowski	197	132	497	78	561	1471
	radzyński	21	21	78	30	52	112
	siedlecki	153	6	420	208	390	—
	zamojski	368	146	485	222	450	159
	gubernia lubelska	983	389	1756	679	1761	2011
1852	hrubieszowski	12	—	26	14	49	—
	krasnostawski	71	40	99	46	70	240
	lubelski	62	26	80	26	215	360
	łukowski	28	134	129	90	180	1252
	radzyński	49	93	114	53	244	338
	zamojski	341	216	476	143	436	332
	gubernia lubelska	563	509	924	372	1194	2522
	1857	hrubieszowski	20	—	16	7	62
krasnostawski		86	64	89	36	74	—
lubelski		70	36	82	44	242	362
łukowski		361	158	552	96	660	—
radzyński		17	48	69	13	42	72
zamojski		366	71	502	141	352	273
gubernia lubelska		920	377	1320	337	1232	707
1862		krasnostawski	105	79	165	74	153
	lubelski	77	38	95	49	252	372
	łukowski	340	205	486	210	560	300
	radzyński	23	50	113	30	121	344
	zamojski	256	88	462	228	191	220
	gubernia lubelska	801	460	1321	591	1271	1236

Tab. 7. Stan inwentarza żywego kolonistów w przeliczeniu na jedno gospodarstwo

Rok	Powiat	konie	woły	krowy	cielęta	bydło rogате	świnie	owce
1842	hrubieszowski	3,8	—	2,3	1,1	3,5	2,6	—
	krasnostawski	1,7	0,1	1,8	0,7	2,9	1,4	1,6
	lubelski	1,4	0,7	2,1	1,6	4,4	3,3	5,0
	łukowski	0,03	0,2	1,3	0,3	1,9	1,1	1,0
	radzyński	1,0	1,2	2,7	1,1	5,1	1,1	2,7
	siedlecki	0,8	—	1,5	0,7	2,2	1,0	—
	zamojski	2,9	1,0	3,2	1,4	5,7	2,1	0,9
	gub. lubelska i podlaska	0,8	0,3	1,7	0,7	2,8	1,4	1,1
1847	hrubieszowski	6,0	—	5,9	4,1	10,0	9,0	—
	krasnostawski	1,3	0,4	1,2	0,4	2,0	0,6	0,5
	lubelski	2,0	1,2	3,3	2,3	6,9	6,0	6,9
	łukowski	0,6	0,4	1,6	0,2	2,2	1,9	4,9
	radzyński	0,6	0,6	2,1	0,8	3,5	1,4	3,1
	siedlecki	0,4	0,01	1,3	0,6	2,0	1,2	—
	zamojski	3,5	1,3	4,5	2,1	7,9	4,2	1,5
gub. lubelska	1,09	0,4	1,9	0,7	3,1	1,9	2,2	
1852	hrubieszowski	4,0	—	8,6	4,5	13,1	16,3	—
	krasnostawski	0,6	0,3	0,9	0,4	1,6	0,6	2,0
	lubelski	2,0	0,8	2,6	0,8	4,2	7,0	12,0
	łukowski	0,09	0,4	0,3	0,2	0,9	0,5	4,0
	radzyński	0,6	1,2	1,4	0,6	3,2	3,0	4,0
	zamojski	3,1	2,0	4,3	1,3	7,6	4,0	3,0
gub. lubelska	0,8	0,8	1,4	0,5	2,8	1,8	3,9	
1857	hrubieszowski	6,6	—	5,3	2,3	7,6	20,6	—
	krasnostawski	0,8	0,6	0,8	0,3	1,7	0,7	—
	lubelski	2,3	1,2	2,7	1,4	5,3	8,0	11,4
	łukowski	1,1	0,4	1,6	0,2	2,2	1,4	—
	radzyński	0,3	0,9	1,4	0,2	2,5	0,8	1,4
	zamojski	3,6	0,7	5,0	1,4	2,6	3,5	2,7
	gub. lubelska	1,4	0,6	2,1	0,5	3,2	2,0	1,1
1862	krasnostawski	1,2	0,9	1,9	0,8	3,6	1,7	—
	lubelski	2,5	1,2	3,1	1,6	5,9	8,4	12,4
	łukowski	1,8	0,8	2,0	0,8	1,8	2,3	1,2
	radzyński	0,7	1,6	3,7	1,0	6,3	4,0	11,0
	zamojski	2,9	1,0	5,2	2,7	8,9	2,1	2,5
	gub. lubelska	1,8	0,9	2,7	1,2	4,7	2,6	2,6

Tab. 8. Stan inwentarza żywego kolonistów w przeliczeniu na 100 mórg ziemi

Rok	Powiat	konie	woły	krowy	cielęta	bydło rogate	świnie	owce
1842	hrubieszowski	16,1	—	9,8	4,9	14,7	11,2	—
	krasnostawski	14,3	0,9	15,3	6,1	22,4	12,0	13,8
	lubelski	9,1	4,8	13,2	10,8	29,0	21,7	32,8
	łukowski	0,17	1,2	6,7	1,9	9,9	5,7	5,5
	radzyński	1,5	2,0	4,4	1,9	8,3	1,9	4,3
	siedlecki	1,9	—	3,4	1,7	5,1	2,3	—
	zamojski	7,7	2,7	8,5	3,8	15,0	5,8	2,5
	gub. lubelska i podlaska	2,7	1,1	5,7	2,5	9,3	4,6	3,7
1847	hrubieszowski	25,3	—	24,6	17,5	42,2	38,0	—
	krasnostawski	7,2	2,3	6,8	2,2	11,4	3,5	2,9
	lubelski	5,9	3,5	9,9	6,9	20,4	17,9	20,6
	łukowski	3,2	2,2	8,3	1,3	11,8	9,4	24,6
	radzyński	1,5	1,5	5,6	2,1	9,3	3,7	8,0
	siedlecki	1,3	0,05	3,7	1,8	5,7	3,5	—
	zamojski	12,3	4,9	16,3	7,4	28,6	15,1	5,3
	gubernia lubelska	3,9	1,5	7,1	2,7	11,0	7,1	8,1
1852	hrubieszowski	8,7	—	18,9	10,2	29,1	35,7	—
	krasnostawski	3,8	2,1	5,3	2,4	9,9	3,7	12,9
	lubelski	6,3	2,6	8,2	2,6	13,6	22,1	37,1
	łukowski	0,5	2,6	2,5	1,7	6,9	3,5	24,6
	radzyński	3,0	5,6	6,9	3,2	15,9	14,9	20,7
	zamojski	10,4	6,6	14,5	4,3	25,6	13,3	10,1
		gubernia lubelska	4,3	3,9	7,1	2,8	13,9	9,2
1857	hrubieszowski	14,3	—	11,5	5,0	16,5	44,6	—
	krasnostawski	4,5	3,3	4,6	1,9	9,9	3,8	—
	lubelski	7,0	3,6	8,3	4,4	16,4	24,5	36,7
	łukowski	6,2	2,7	9,5	1,6	13,9	7,9	—
	radzyński	1,3	3,6	5,2	0,9	9,9	3,2	5,5
	zamojski	11,0	2,1	15,1	4,2	21,5	10,6	8,2
		gubernia lubelska	6,8	2,8	9,8	2,5	15,1	9,1
1862	krasnostawski	7,6	5,7	12,0	5,3	23,1	11,1	—
	lubelski	7,3	3,6	9,1	4,7	17,4	24,1	35,7
	łukowski	6,1	3,7	8,8	3,8	16,3	10,1	5,4
	radzyński	1,7	3,8	8,6	2,2	14,6	9,2	26,2
	zamojski	8,8	3,0	15,9	7,8	26,7	6,5	7,5
	gubernia lubelska	6,6	3,7	10,8	4,8	19,5	10,4	10,1

lizowanego już faktu pewnego zmniejszania się ogólnego areálu ziemi posiadanego przez kolonistów. Proces ten nie odbijał się jednak niekorzystnie na hodowli. Przeciwnie — zmniejszając nieco swój areał gospodarstwa kolonistów intensywnie rozwijały się właśnie w kierunku hodowlanym. Wiązało się to ściśle z omówionym już poprzednio i postępującym równolegle wzrostem powierzchni ziemi ornej i łąk i było jednym z warunków stabilizacji i rozwoju gospodarczego.

Niskie stosunkowo wskaźniki określające stan inwentarza kolonistów w przeliczeniu na jedno gospodarstwo czy 100 morgów ziemi w latach 1842 i 1847, odzwierciedlają trudności pierwszego okresu zagospodarowywania się, przygotowania ziemi do uprawy itp. Świadczą także wyraźnie o początkowym ubóstwie przybyszów. Dane z lat następnych wskazują jednak, że potrafili oni stopniowo powiększać swój stan posiadania w tym zakresie i dojść do pewnego majątku. Zjawiska te staną się jeszcze bardziej widoczne, jeśli na podstawie tabeli nr 7 prześledzimy sytuację w poszczególnych powiatach. W 1842 r. porównajmy np. stan inwentarza przypadający na jedno gospodarstwo w dwóch powiatach, do których koloniści przybyli niedawno lub jeszcze napływali (tj. siedleckiego i łukowskiego), z powiatem zamojskim, gdzie koloniści byli już od dawna zagospodarowani. Różnice są ogromne oczywiście na niekorzyść nowoosiedlonych, zwłaszcza w zwierzętach pociągowych. W powiecie zamojskim wskaźnik dla koni i wołów wynosił 2,9 i 1,0 przy 0,8 i 0,0 oraz 0,3 i 0,2 w siedleckim i łukowskim. Podobne choć nieco już mniejsze dysproporcje występują przy porównaniu pogłowia bydła rogatego i trzody chlewnej.

Różnice majątkowe między kolonistami w poszczególnych powiatach nie wynikały zresztą tylko z faktu wcześniejszego czy późniejszego osiedlenia się. W latach późniejszych, a więc w okresie, w którym nowoprzybyli osiągnęli już pewną stabilizację gospodarczą, koloniści z powiatów lubelskiego, hrubieszowskiego czy zamojskiego byli znacznie bogatsi od pozostałych. Zwłaszcza osadnicy z powiatu zamojskiego przewyższali wszystkich liczbą koni, wołów, bydła rogatego i trzody chlewnej. Różnice te wynikły przede wszystkim z warunków osiadania (większe przywileje), wielkości obszaru posiadanej ziemi, jakości gleby itp. W hodowli owiec przodowali natomiast koloniści z powiatu lubelskiego, w którym na jedno gospodarstwo przypadało po kilkanaście sztuk tych zwierząt. Dużo owiec trzymali także do początku lat pięćdziesiątych koloniści z powiatu łukowskiego. Wiązało się to z rozwojem rzemiosła tkackiego na tym terenie. W celu powiększenia swych dochodów trudnili się nim także w dość poważnym stopniu i koloniści.⁵³ Na większą

⁵³ Sprawozdanie gubernatora lubelskiego za 1845 r., WAPL, RGL, tajne 92, k. 106; por. także J. Willaume: *Z zagadnień gospodarczych Lubelszczyzny, Księga Pamiątkowa 150-lecia AGAD*, Warszawa 1958, s. 537; W. Kula: *Włościań-*

jednak skalę, jak np. w guberniach zachodnich Królestwa (zwłaszcza w pow. lipnowskim) hodowla owiec u kolonistów lubelskich nie rozwinęła się. Podstawowa przyczyna tkwiła w braku zaplecza przemysłowego.

Rozważania te nabiorą pełniejszego wyrazu i pozwolą na wysunięcie konkretnych wniosków, jeśli stan inwentarza żywego będącego w posiadaniu kolonistów, porównamy z inwentarzem dworskim i chłopskim. Podobnie jak przy poprzednich analogiach, gdy w grę wchodziła ziemia, dane informujące o hodowli w gospodarstwach włościańskich i dworskich pochodzą tylko z lat 1842 i 1847.⁵⁴ Na ich podstawie została ułożona tabela nr 9, podająca stan inwentarza chłopskiego, i nr 10 — dworskiego w przeliczeniu na 100 morgów ziemi oraz tabela nr 11, której wskaźniki informują o inwentarzu chłopskim przypadającym przeciętnie na jedno gospodarstwo.⁵⁵

Porównując inwentarz kolonistów z inwentarzem dworskim i włościańskim w przeliczeniu na 100 morgów ziemi widać, że już w latach 1842 i 1847, odpowiednie wskaźniki kształtowały się w zasadzie na korzyść kolonistów. Gospodarkę dworską przewyższali znacznie koloniści pod względem posiadania koni, bydła i trzody chlewnej. Było to zrozumiałe, gdyż folwarki na terenach połudn.-wschodnich Królestwa miały jeszcze przeważnie charakter pańszczyźniany. Jedną z nielicznych cech świadczących o przenikaniu do gospodarki folwarcznej nowej ekonomiki była intensywna hodowla owiec, w tej jednej dziedzinie dwory górowały zdecydowanie nad kolonistami. Zasadnicze znaczenie ma jednak porównanie inwentarza kolonistów z inwentarzem chłopskim. Tutaj

ski przemysł domowy tkacki w latach 1848—1865, „Przegląd Socjologiczny”, t. VI, s. 210 i n.

⁵⁴ Sprawozdanie gubernatora lubelskiego za 1842 r. AGAD, KRSWiD 6994, k. 222—227; Sprawozdanie gubernatora lubelskiego za 1847 r., *ibid.*, 7000, k. 96—97.

⁵⁵ Cyfry uwidocznione w rubrykach uzyskane zostały po odjęciu od liczb ogólnych widniejących w sprawozdaniu i ujmujących całą gospodarkę włościańską, liczb dotyczących inwentarza kolonistów. W wykazach porównawczych pominięto z inwentarza dworskiego i chłopskiego konie stadne, uwzględniając jedynie zaprzężne. Konie stadne w pracach polowych nie były używane, ponadto nie posiadali ich koloniści. Ponieważ w statystykach inwentarza dworskiego i chłopskiego, występuje jedynie rubryka: bydło rogate, dla kolonistów uzyskano dane w tym zakresie sumując liczby z rubryk: woły, krowy, cielęta. Zychowski omawiając te zagadnienia podaje nieco inne cyfry. Przyjął on jednak, że w tym czasie (1842 r.) na obszarze późniejszej guberni lubelskiej, chłopci posiadali 69 507 włók ziemi, podczas gdy w rzeczywistości mieli jej o 10 tys. włók mniej. Błąd ten wynikał z przypadkowej pomyłki, polegającej na przestawieniu cyfry, która zakradła się do tabeli na s. 73. Sumując poszczególne rodzaje ziemi chłopskiej w guberni podlaskiej, autor podaje cyfrę 32 908,8 zamiast 23 908,8. W połączeniu z 36 609 włókami z ówczesnej guberni lubelskiej dało mu to 69 507 włók. Porównując następnie tę ilość ziemi z liczbą inwentarza chłopskiego, otrzymał oczywiście rezultaty błędne, zaniżone. *Z y c h o w s k i*, *op. cit.*, s. 74.

Tab. 9. Inwentarz chłopski w przeliczeniu na 100 mórg ziemi

Rok	Obszar	konie stadne	konie zaręczne	bydło rogate	świnie	owce
1842	gub. lubelska i podlaska	0,1	2,1	9,2	3,5	11,1
1847	gubernia lubelska	0,4	3,7	16,1	7,4	13,4

Tab. 10. Inwentarz dworski w przeliczeniu na 100 mórg ziemi

Rok	Obszar	konie stadne	konie zaręczne	bydło rogate	świnie	owce
1842	gub. lubelska i podlaska	0,3	0,6	3,1	1,0	15,5
1847	gubernia lubelska	0,5	0,8	4,1	1,5	21,0

Tab. 11. Inwentarz chłopski w przeliczeniu na jedno gospodarstwo

Rok	Obszar	konie	bydło rogate	świnie	owce
1842	gub. lubelska i podlaska	0,5	2,2	0,8	2,8
1847	gubernia lubelska	0,8	3,8	1,7	3,1

różnice nie są już tak duże i nie zawsze przewagę mają koloniści. Więcej od włościan koloniści posiadali przede wszystkim koni: 2,7 i 3,9 w 1842 i 1847 r., wobec 2,1 i 3,7 chłopskich. Widać jednak wyraźnie, że różnica ta w przeciągu 5 lat poważnie się zmniejszyła. Korzystając w coraz większym stopniu z reform czynszowych gospodarka chłopska także szybko powiększała swą siłę pociągową. Więcej początkowo posiadali także koloniści świń: 4,6 w stosunku do 3,5 u włościan. W pięć lat później proporcje zmieniły się już jednak nieznacznie na korzyść gospodarki chłopskiej. Podobne zjawisko, choć różnice były tu już większe, można zaobserwować porównując stan bydła rogatego. W 1842 r. koloniści nieznacznie przewyższali ludność miejscową. W pięć lat później sytuacja zmieniła się radykalnie na korzyść chłopów. Włościanie posiadali także początkowo znacznie więcej owiec niż koloniści. W sumie gospodarstwa kolonistów w 1842 i 1847 r. przewyższały chłopskie pod względem siły pociągowej, ustępowały im natomiast w ilości bydła rogatego i owiec. Poziom hodowli trzody chlewnej był mniej więcej równy. W tym czasie jednak większość kolonistów na tych terenach dopiero zagospodarowywała się, podczas gdy proces nasycania gospodarki chłopskiej odpowiednią liczbą inwentarza trwał już od dawna, chociaż dy-

namizm rozwojowy w tej dziedzinie, jak świadczy porównanie poziomów z 1842 i 1847 r., był także w gospodarce chłopskiej duży. W latach następnych koloniści nadal zwiększali stan posiadania koni i trzody chlewnej. Wolniej natomiast postępował wzrost pogłowia bydła rogatego. Do wysokiego wskaźnika — 16,1 określającego liczbę zwierząt tego gatunku przypadającą w 1847 r. na 100 morgów ziemi chłopskiej, zbliżyli się koloniści w latach pięćdziesiątych (15,1), przekroczyli go jednak dopiero w r. 1862 (19,5). Niestety nie wiadomo ile bydła posiadali wówczas chłopi. Szybciej natomiast osiągnęli koloniści i przekroczyli pułap określający stan hodowli owiec włościańskich (13,4), bo już w 1852 r. — 19,4. Później jednak nastąpił u kolonistów w tej dziedzinie hodowli poważny regres.

Podobne wnioski i uwagi nasuwa porównanie inwentarza kolonistów i włościan w przeliczeniu na jedno gospodarstwo. W 1842 r. koloniści posiadali więcej koni: 0,8 w stosunku do 0,5, trzody chlewnej: 1,4 do 0,8, bydła rogatego: 2,8 do 2,2, ustępując jedynie gospodarce chłopskiej pod względem liczby owiec: 1,1 do 2,8. W pięć lat później w związku z widomym wzrostem hodowli włościańskiej z jednej strony oraz napływem nowych, ubogich osadników niemieckich (zwłaszcza do powiatu siedleckiego i łukowskiego), ogólny poziom znacznie się wyrównał. Nadal posiadali koloniści więcej koni: 1,0 do 0,8 i świń: 1,9 do 1,7. Różnice jednak jak widać wyraźnie się zmniejszyły. W dalszym ciągu mniej niż włościanie trzymali koloniści owiec: 2,2 do 3,1, mimo, że zanotowali tu dość poważny wzrost, ponadto zostali także wyprzedzeni przez włościan pod względem rozwoju bydła rogatego: 3,1 do 3,8.

W dotychczasowych omówieniach i porównaniach, brany był pod uwagę stan inwentarza wszystkich kolonistów zamieszkałych w guberni lubelskiej. Tymczasem, jak już niejednokrotnie wspomniano, koloniści z poszczególnych powiatów różnili się bardzo pod względem stanu majątkowego. Szczególnie ubogimi byli świeżo osiedli koloniści z powiatów siedleckiego i łukowskiego. Jednocześnie jednak było ich najwięcej. W ogólnej sumie wszystkich kolonistów niemieckich w guberniach podlaskiej i lubelskiej, a następnie guberni lubelskiej, stanowili oni w latach 1842, 1847 ok. 70%. Dane charakteryzujące ich gospodarkę, miały więc decydujący wpływ na wysokość przeciętnych w skali ogólnej, ogromnie je obniżając. Tymczasem na terenie pozostałych powiatów (lubelski, krasnostawski, radzyński, hrubieszowski, a zwłaszcza zamojski), gdzie większość kolonistów osiadła już dawniej i zagospodarowała się w pełni, wskaźniki kształtowały się znacznie wyżej. Trzeba więc także porównać gospodarkę hodowlaną kolonistów z tych tylko powiatów, ze znanymi już wskaźnikami charakteryzującymi gospodarkę chłopską. Dla przeprowadzenia tej analogii bardziej odpowiednie będą oczywiście dane z 1847 r. rejestrujące wyższy i zaawansowany poziom hodowli w oby-

dwu grupach gospodarstw. Stan inwentarza kolonistów w tych powiatach przedstawiają w przeliczeniu na 100 morgów ziemi i jedno gospodarstwo tabele nr 12 i 13.

Tab. 12. Porównanie inwentarza kolonistów zagospodarowanych z inwentarzem chłopów w przeliczeniu na 100 mórg ziemi

Rok	Wyszczególnienie	konie	bydło rogate	świnie	owce
1847	Koloniści z powiatów: hrubieszowskiego, krasnostawskiego, lubelskiego, radzyńskiego, zamojskiego	8,3	22,1	9,3	7,1
	Chłopi z guberni lubelskiej	3,7	16,1	7,4	13,4

Tab. 13. Porównanie inwentarza kolonistów zagospodarowanych z inwentarzem chłopów w przeliczeniu na jedno gospodarstwo

Rok	Wyszczególnienie	konie	bydło rogate	świnie	owce
1847	Koloniści z powiatów: hrubieszowskiego, krasnostawskiego, lubelskiego, radzyńskiego, zamojskiego	2,1	5,7	2,7	1,9
	Chłopi z guberni lubelskiej	0,8	3,8	1,7	3,1

Wynika z nich jasno, że gospodarka hodowlana kolonistów już zagospodarowanych, znacznie górowała nad chłopską. Szczególnie wyraźnie uwidoczniło się to w sile pociągowej. Koni posiadali koloniści więcej od włościan o przeszło 100%. Ich przewaga w dalszych, podstawowych gatunkach inwentarza, tzn. w bydle i trzodzie chlewnej, była także znaczna, lecz już nie w takim stopniu. Włościanom ustępowali koloniści pod względem liczby owiec. Ogólnie jednak uwzględniając podstawowe gatunki zwierząt przewyższali gospodarkę chłopską w tej dziedzinie o ok. 50%. Największe konsekwencje gospodarcze wynikały oczywiście ze zdecydowanej wyższości kolonistów w posiadaniu siły pociągowej, co pozwalało im na bardzo szybki i intensywny rozwój gospodarki. Należy jednak przypuszczać, że powyższe różnice nie byłyby tak duże, gdyby istniała możliwość porównania hodowli kolonistów z hodowlą miejscowych, polskich czynszowników, raczej bogatszych od ogółu ludności włościańskiej. Niestety brak odpowiednich materiałów nie pozwolił na przeprowadzenie, takiej bezsprzecznie bardziej prawidłowej analogii.

Pomijając już szczegółowe obliczenia, można natomiast stwierdzić w odniesieniu do nowoprzybyłych kolonistów z powiatu łukowskiego i siedleckiego, że pod względem posiadania inwentarza żywego, ustępowali oni znacznie w chwili przybycia i przez dość długi okres zagospodarowywania się, ludności miejscowej.

W porównaniu z resztą kolonistów w Królestwie osadnicy niemieccy z terenów połudn-wschodnich należeli do biedniejszych. Zamożnym na ogół kolonom z gubernii zachodnich Królestwa, posiadającym i rozwijającym już częściowo kapitalistyczne gospodarstwa hodowlane (powiaty: sochaczewski, gostyński, lipnowski, kujawski, warszawski), dorównywali jedynie zasobni w inwentarz i najbogatsi na Lubelszczyźnie osadnicy z powiatu zamojskiego.⁵⁶

III — UPRAWA ROLI W GOSPODARSTWACH KOLONISTÓW

Wskutek braku źródeł niestety najmniej można powiedzieć o samej technice uprawy roli, narzędziach i prowadzeniu gospodarstwa przez kolonistów. Według bardzo lakonicznych charakterystyk zawartych w rocznych sprawozdaniach lubelskiego gubernatora, pochodzących z lat czterdziestych i pięćdziesiątych, w sposobie prowadzenia gospodarstwa koloniści mieli się mało różnić od ludności miejscowej.⁵⁷ Powszechnie, nawet jeszcze po reformie uwłaszczeniowej stosowali jak ona trójpolowy system uprawy roli.⁵⁸ Posiadając więcej inwentarza, nawozili jednak o wiele lepiej ziemię. Uprawiali także te same kultury, co włościanie, w nieco może innych, korzystniejszych proporcjach. Przedę wszy-

⁵⁶ Por. Zychowski: *op. cit.*, s. 69.

⁵⁷ Sprawozdanie gubernatora lubelskiego za 1843 r., WAPL, RGL, tajne 90, k. 175 „Ogólnie koloniści osiedleni w tym kraju nie wyróżniają się żadnymi specjalnymi sukcesami w gospodarce i położenie ich jest prawie takie same jak miejscowych włościan”.; Sprawozdanie gubernatora lubelskiego za 1854 r. WAPL, RGL, tajne 101, k. 29v. „[...] w gospodarstwie oni (koloniści) niewiele się różnią od miejscowych włościan”. Dodać jednak należy, że opinie gubernatorów oceniające gospodarkę kolonistów, znajdujące się w czystopisach sprawozdań przeznaczonych dla Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, są utrzymane w tonie o wiele bardziej dla kolonistów przychylnym. Np. w raporcie gubernatora lubelskiego z 1853 r. czytamy: „Koloniści niemieccy w guberni tutejszej osiedleni, będąc zamiłowanymi w pracy, odznaczają się moralnym prowadzeniem i posiadają większą jak inni włościanie umiejętność uprawy ziemi i wyciągania z niej intraty.” AGAD, KRSWiD 7006, k. 214v. Trudno wyjaśnić genezę tych sprzecznych w pewnym sensie opinii. Być może gubernator, zobowiązany bezpośrednio wobec Komisji Spraw Wewnętrznych do opieki nad kolonistami, celowo w sprawozdaniu dla niej przeznaczonym starał się we własnym niejako interesie byt ich i gospodarkę przedstawić w jaśniejszych barwach. Natomiast w cytowanych na początku raportach, których oryginały były wysłane do cara, okoliczności tych nie brał pod uwagę.

⁵⁸ Akta Encyklopedii Rolniczej, Opisanie gospodarstwa kolonistów w Ordynacji Zamojskiej przez rządcę kłucza zwierzynieckiego — Kalińskiego, 21 VIII 1873, WAPL, AOZ 16952, k. 38 i n.

stkim na lepszych ziemiach siali — jak np. koloniści w Sitańcu — więcej pszenicy.⁵⁹ Sadzili także dużo kartofli⁶⁰, których uprawę na większą skalę poznali już w swej ojczyźnie w II połowie XVIII w.⁶¹ Chociaż dla utrzymania ich inwentarza główną podstawę stanowiło siano, to jednak niektórzy koloniści z Ordynacji Zamojskiej zaczęli pomału wprowadzać uprawę koniczyny. Dysponowali także nieco lepszymi narzędziami niż ludność miejscowa. W powszechniejszym użyciu były u nich pługi żelazne, brony, duże, tzw. niemieckie kute wozy, niektórzy ponadto, zwłaszcza bogatsi posiadali ręczne sieczkarnie i młynki do czyszczenia zboża.⁶² Nieco wyżej stały także gospodarstwa kolonistów w tych dziedzinach, w których decydującą rolę odgrywała praca kobiety. Na przykład w Ordynacji Zamojskiej żony kolonistów uprawiały w ogrodach wiele jarzyn oraz prowadziły na dużą skalę gospodarkę nabiałową sprzedając masło i doskonałe sery na targach i jarmarkach.⁶²

Charakterystykę tę należy jednak uzupełnić nader istotną uwagą. Otóż większość jej danych została zaczerpnięta ze źródła opisującego stan gospodarki kolonistów w Ordynacji Zamojskiej i to w kilka lat po uwłaszczeniu. Koloniści ci, zwłaszcza z Sitańca, których opis najczęściej wymienia, należeli do najbogatszych na tych terenach i ich miarą nie można oczywiście oceniać wszystkich. Gospodarka pozostałych o wiele gorzej uposażonych w ziemię i posiadających mniej inwentarza, zwłaszcza tych którzy osiedlili się dopiero w latach czterdziestych, stała oczywiście o wiele niżej.

Ogólnie można powiedzieć, że sytuacja kolonistów, biorąc pod uwagę ich uprawnienia, wysokość płaconego czynszu, była nieco lepsza niż miejscowej ludności czynszowej nie mówiąc już o pańszczyźnianej. Koloniści otrzymywali także nieco więcej ziemi wymagającej wprawdzie niejednokrotnie dużego nakładu pracy w przygotowanie jej do uprawy, lecz dającej w okresie późniejszym większe dochody. Po zagospodarowaniu się posiadali także przeciętnie więcej inwentarza niż ludność miejscowa. I chociaż pod względem uprawy roli niezbyt się od niej różnili, byt ich w niektórych wypadkach osiągał wyższy nieco poziom. Był on przede wszystkim wynikiem lepszych warunków, w jakich w porównaniu z miejscową ludnością znaleźli się obcy przybysze, lecz także w pewnym zakresie, rezultatem ich systematycznej na ogół działalności gospodarczej i pracy. Wreszcie wraz z innymi czynszownikami, rekrutującymi się spośród ludności miejscowej, wnieśli koloniści znaczny

⁵⁹ *Ibid.*, k. 18.

⁶⁰ Grabski: *op. cit.*, t. I, s. 72; Baranowski: *Początki i rozpowszechnienie uprawy ziemniaków na ziemiach środkowej Polski*, Łódź 1960, s. 48.

⁶¹ Berthold: *op. cit.*, s. 105.

⁶² Akta Encyklopedii Rolniczej [...], k. 38 i n.; Zychowski: *op. cit.*, s. 77.

⁶² Akta Encyklopedii Rolniczej [...], k. 39. Do dnia dzisiejszego za najlepszy z białych serów domowych, uchodzi w Zamościu tzw. „ser szwabski”.

wkład w rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej.⁶³ Uwaga ostatnia odnosi się raczej do kolonistów z zachodnich guberni Królestwa, dotyczy jednak także i bogatszych kolonistów z regionów połudn-wschodnich, zwłaszcza osadników z powiatu zamojskiego, których udział w obrotach rynkowych był także znaczny.

РЕЗЮМЕ

Основные причины развития немецкой колонизации на землях Польского Королевства в XVIII—XIX вв. заключались в хозяйственно-общественных отношениях. В юго-восточной части Польского Королевства, где немецкая колонизация развивалась в меньшей степени чем в других районах, большие осаднические скопления располагались на территории Хелмской земли, а также районов: Замосьцкого, Луковского и Седлецкого. В общем, немецкие колонисты, благодаря низшим чем у польских крестьян чиншевым платам (в Замойском майорате на 50%), находились по сравнению с ними в привилегированном положении. Опираясь на тогдашние статистические материалы, автор статьи шире обсудил земельное и животноводческое хозяйство колонистов. В период возрастания колонизации возделываемая земля (пашни и луга) составляла едва 50% общего ареала, находящегося во владении колонистов. Остальное приходилось на леса и землю, предназначенную для корчѣвки. В меру устройства колонистов возрастала площадь возделываемой земли (в 1857 г. достигла 73% общего ареала) и лугов, разумеется, за счет лесных территорий и корчѣвки. Затем автор сравнил внутреннюю структуру земли колонистов с аналогичными показателями, касающимися земель крестьянских и помещичьих. Большие вначале различия между хозяйством крестьян и колонистов (у крестьян было значительно больше пашен) в следующие годы значительно выравнялись. Дальше автор сравнил животноводческое хозяйство колонистов с крестьянским и помещичьим хозяйством. В начальный период устройства колонистов различия были небольшие. У колонистов было немного больше чем у крестьян лошадей и волов, а также поголовья свиней, меньше зато, рогатого скота и особенно овец. Конечно, у устроившихся и стабилизовавшихся колонистов (напр., из Замойского района) инвентаря, в общем было значительно больше чем у местного населения. Зато, в самих агротехнических методах чужие осадники в немногoм отличались от крестьянского хозяйства. Немного лучшее материальное положение, достигнутое в некоторых случаях немецкими колонистами, по сравнению с местным населением, было прежде всего, результатом лучших условий, в которых они оказались, а также в известной мере — результатом их в общем систематичной хозяйственной деятельности и труда.

⁶⁴ Zychowski: *op. cit.*, s. 75.

R É S U M É

Les causes principales du développement de la colonisation allemande sur le territoire du Royaume de Pologne aux XVIII^e et XIX^e s. se trouvaient dans la situation économique et sociale. Dans la partie sud-est du Royaume de Pologne, où la colonisation allemande se développait moins que dans les autres régions, les agglomérations plus importantes des colons étaient situées sur le territoire de la région de Chełm et des districts de Zamość, Łuków et Siedlce. En général, les colons allemands, grâce au paiement des redevances plus basses (dans le Majorat de Zamość — de 50%) que devaient payer les paysans polonais, étaient dans une situation plus privilégiée que ces derniers. À base des matériaux statistiques de l'époque on a présenté plus largement le problème de la culture agricole et d'élevage dont s'occupaient les colons. Dans la période de l'accroissement de la colonisation, la terre cultivable (le sol labouré et les prés) formait à peine 50% du total de l'aréage étant en possession des colons. Le reste était formé par les forêts et les terres destinées à être défrichées. Au fur et à mesure de l'exploitation des terrains par les colons, l'étendu des prés et de la terre de culture augmentait (ayant atteint 73% de l'aréage général en 1857), naturellement aux dépens des terrains forestiers et des terres défrichées. La structure intérieure des terres étant en possession des colons était ensuite comparée avec les indices analogues concernant les terres dans la disposition des paysans et de la métairie. Les différences entre l'économie paysanne et celle des colons, d'abord bien visibles et se manifestant par ce que les paysans possédaient des quantités beaucoup plus grandes de terres labourables, dans les années suivantes ont diminué considérablement. On a comparé ensuite l'économie d'élevage chez les colons avec l'économie paysanne et de la métairie. Dans la période initiale de l'exploitation des terres par les colons les différences n'étaient pas grandes. Les colons possédaient, par rapport aux paysans, un peu plus de chevaux, de boeufs et de porcins, mais moins de bétail à cornes, surtout de brebis. Naturellement, les colons déjà emménagés et stabilisés (p. ex. ceux du district de Zamość) disposaient en général de l'inventaire beaucoup plus grand en comparaison à l'état de possession de la population locale. Pourtant, les méthodes agrotechniques des colons étrangers ne différaient pas beaucoup du niveau de l'économie paysanne. Une existence matérielle un peu meilleure, qui caractérisait dans certains cas les colons allemands par rapport à la population locale, était avant tout un résultat de meilleures conditions dans lesquelles ils se trouvaient et s'ensuivait, en certain sens, de leur activité économique et leur travail en général systématiques.